Ryszard M. Czarny: *High North – między geografią a polityką,*

Scandinavium, Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce 2014

Rosnące znaczenie regionu Arktyki, określanego także mianem Dalekiej Północy, staje się faktem bezspornym. Wraz z ocieplaniem się klimatu prognozowane jest uruchomienie morskiego szlaku handlowego łączącego Europę z Azją morzami Arktyki oraz wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych przez Alaskę z Azją. Nasila się rywalizacja o surowce naturalne znajdujące się zarówno na ziemiach Arktyki, jak i ukryte pod dnem mórz. Nie bez znaczenia ekonomicznego jest także dostęp do wyjątkowo bogatych łowisk morskich Arktyki. Wszystko to sprawia, że region, jeszcze do niedawna posiadający strategiczne znaczenie w wymiarze militarnym (jako szlak komunikacyjny i miejsce ukrycia podwodnych sił strategicznych Stanów Zjednoczonych i Rosji wyposażonych w broń atomową), zyskuje na znaczeniu także w wymiarze ekonomicznym, gospodarczym i komunikacyjnym. Opis gry, jaką o region Arktyki toczą największe potęgi świata, kreśli w publikacji „High North – między geografią a polityką" prof. Ryszard M. Czarny, kierujący Katedrą Krajów Europy Północnej na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach. Doświadczenie związane ze sprawowaniem w różnym czasie funkcji ambasadora RP w Szwecji oraz w Norwegii i Islandii wniosło wnikliwą wiedzę o strategii poszczególnych państw nordyckich odnośnie do kluczowej dla ich przyszłości Dalekiej Północy.

High North to region obejmujący swoim zasięgiem Morze Barentsa, Morze Grenlandzkie wraz z usytuowanymi na nich wyspami i pobliskimi ziemiami kontynentalnymi. Wąska definicja obejmuje państwa nadbrzeżne Arktyki, którymi są: Dania wraz z Grenlandią, Federacja Rosyjska, Kanada, Norwegia, Stany Zjednoczone. Z kolei szeroka definicja rozszerza tę grupę o trzy państwa (Finlandia, Szwecja, Islandia), których terytoria znajdują się za kręgiem polarnym. Te osiem państw tworzy Radę Arktyczną, która choć z perspektywy prawa międzynarodowego posiada dość ograniczone prerogatywy, to w perspektywie globalnej przyczynia się do postrzegania Arktyki jako precyzyjnie wyodrębnionego regionu wraz z należnym mu indywidualnym traktowaniem.

W regionie Arktyki, wraz ułatwiającym eksplorację ociepleniem klimatu i rozwojem technologii wydobywczych, przyspieszenia nabiera rywalizacja

między największymi potęgami świata. Duży wpływ mają na ten proces olbrzymie zasoby surowców energetycznych znajdujących się zarówno pod dnem morskim, jak i na trudno dostępnych ziemiach przykrytych wieczną zmarzliną. Prognozy z początku poprzedniej dekady wskazują, że w Arktyce znajduje się aż 1/5 światowych rezerw gazu ziemnego oraz 1/20 wszystkich złóż ropy naftowej. Ale są też wyższe szacunki – wskazujące, że złoża gazu sięgają ok. 1/3, zaś ropy naftowej – ponad 1/10 globalnych zasobów. Olbrzymią ich skalę ilustruje zasobność pojedynczego rosyjskiego złoża Sztokman (położonego na Morzu Barentsa), oceniana na gigantyczną wielkość 3,7 bln m^3 gazu (odpowiadająca wolumenowi gazu sprzedawanego przez Rosję do wszystkich państw Europy przez okres 20 lat). Choć projekt wydobycia gazu ze złoża Sztokman został wstrzymany, to nie przekreśla on wiarygodnych danych dotyczących zasobności złóż energetycznych.

O sposobie delimitacji wód Arktyki, pod którymi drzemią złoża surowców energetycznych decydują m.in.: konwencja Narodów Zjednoczonych (UNCLOS) dotycząca mórz, oceanów oraz ich zasobów, a także traktaty i prawa morza. Choć konwencja dotycząca szelfu kontynentalnego z 1958 r. w miarę precyzyjnie określa granice morskich stref ekonomicznych przynależnych poszczególnym państwom, to jednak pozostawia kilka miejsc spornych. Dotyczą one zarówno granicy morskiej na Morzu Beringa i Barentsa (między Rosją a Stanami Zjednoczonymi), jak i w Zatoce Beauforta (Stany Zjednoczone - Kanada) oraz szelfu kontynentalnego. To właśnie z powodu wielkich złóż węglowodorów Rosja podjęła w 2007 r. spektakularną misję wbicia przez batyskaf rosyjskiej flagi w skały tzw. Grzbietu Łomonosowa na głębokości ok. 4,6 km. Rosja twierdzi bowiem, że grzbiet leży na przedłużeniu formacji skalnej znajdującej się w rosyjskiej strefie i tym samym zgodnie z prawem międzynarodowym należy do niej. Choć decyzja o tym, do którego z państw będzie należeć sporny obszar zależy od Organizacji Narodów Zjednoczonych, to Moskwa sygnalizując w tak spektakularny sposób swoje roszczenia do olbrzymiej części dna morskiego Arktyki, mogącego kryć nawet 2/3 wszystkich zasobów energetycznych Arktyki, dobitnie podkreśliła strategiczne znaczenie regionu w wymiarze globalnym. Towarzyszy temu przyjęcie przez Rosję strategii dla regionu Arktyki oraz wzmacnianie obecności militarnej.

O ile gra o kontrolę nad zasobnymi w surowce częściami dna morskiego Arktyki uruchamia rywalizację pomiędzy państwami nadbrzeżnymi, o tyle projekt uruchomienia szlaku morskiego morzami Dalekiej Północy wzmacnia zainteresowanie mniej spodziewanych graczy. Należą do nich m.in. Chiny, Japonia i Korea, zaś wspólnym mianownikiem jest nie tylko

zainteresowanie nowym połączeniem handlowym Azji z Europą, ale przede wszystkim powstawanie nowej drogi dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego na rynki azjatyckie. W ten sposób państwa te planują zdywersyfikować kierunki, jak i szlaki dostaw surowców energetycznych i wzmocnić swoje bezpieczeństwo.

W omówieniu, które z natury swojej musi być zwięzłe, brakuje miejsca na poruszenie wszystkich interesujących zagadnień dotyczących regionu Dalekiej Północy. Można tylko wskazać te najbardziej spektakularne, ciekawiące każdego i zarazem uzmysławiające olbrzymi potencjał, jaki drzemie w regionie Arktyki, który już dawno przestał być jedynie synonimem miejsca nieustannie toczonych gier wojennych przez uderzeniowe podwodne floty największych militarnych mocarstw świata oraz symbolem nieskalanej przyrody, którą uosabia bezkresna biel gór lodowych. Na pytanie, czym naprawdę jest Arktyka, wyczerpująco udziela odpowiedzi książka Ryszarda M. Czarnego. Praca naukowa podzielona została na siedem rozdziałów, w których znajdziemy odpowiedzi na tematy dotyczące m.in. roli geopolitycznej regionu, jego znaczenia gospodarczego, naukowego i transportowego. Nie brakuje szczegółowych informacji na temat mozaiki ludnościowej regionu, roli Arktyki w zmianach układu klimatycznego, precyzyjnego wyjaśnienia wymiaru politycznego oraz rywalizacji i kooperacji między największymi potęgami świata. „High North – między geografią a polityką" to pierwsze tak systematyczne opracowanie na krajowym rynku naukowym, oparte na interdyscyplinarnej analizie regionu Arktyki.

Paweł Turowski
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego